

Retoryka ruchów społecznych

Rhetoric of social movements

5 (3) 2018 EDITOR: AGNIESZKA KAMPKA

RECENZJA/REVIEW

ANNA BENDRAT

UNIwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

anna.bendrat@gmail.com

Recenzja/Review: M. Kelly Carr, *The Rhetorical Invention of Diversity: Supreme Court Opinions, Public Argument, and Affirmative Action*, East Lansing: Michigan State University Press, 2018

License

This work is licensed under a Creative Commons Attribution 4.0 international (CC BY 4.0). The content of the license is available at <http://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>

ANNA BENDRAT

UNIwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

anna.bendrat@gmail.com

Recenzja/Review: M. Kelly Carr, *The Rhetorical Invention of Diversity: Supreme Court Opinions, Public Argument, and Affirmative Action*, East Lansing: Michigan State University Press, 2018

Książka autorstwa M. Kelly Carr pt. *The Rhetorical Invention of Diversity: Supreme Court Opinions, Public Argument, and Affirmative Action*, wydana w 2018 roku przez Michigan University Press, to najnowsza pozycja w serii „Rhetoric and Public Affairs” pod redakcją Martina J. Medhursta.¹ Seria ta, obejmująca ponad czterdzieści pozycji, poświęcona jest historii, teorii i krytyce publicznego dyskursu. Książki z serii „Rhetoric and Public Affairs” badają rolę retoryki w przemianach społecznych i wpływ retoryki na politykę publiczną oraz analizują publiczną debatę w ważnych kwestiach społecznych, rozważając takie pojęcia jak wolność słowa, odpowiedzialność społeczna, kultura i władza.

W publikacji podjęty został temat równego dostępu do edukacji na szczeblu uniwersyteckim, omówiony na przykładzie sprawy rozpatrywanej przez Sąd Najwyższy w 1978 roku. Sprawa *Regents of the University of California v. Allan Bakke* dotyczyła 32-letniego białego weterana wojny w Wietnamie, który w 1973 i 1974 roku nie został przyjęty na medycynę w University of California at Davies (UC-Davies) ze względu na stosowany przez uczelnię podwójny system rekrutacji. W celu zapewnienia miejsc dla kandydatów rasy innej niż biała, uczelnia zarezerwowała dla nich kwotę (quota) 16 miejsc na 100 miejsc dostępnych na pierwszym roku studiów. Podwójny system oznaczał jednocześnie podwójne standardy oceny, ponieważ kandydaci wywodzący się z mniejszości rywalizowali o indeks tylko między sobą i stąd też byli przyjmowani z wynikami niższymi niż te obowiązujące w puli ogólnej. Z tego powodu, Allan Bakke nie dostał się dwukrotnie na medycynę, pomimo iż równocześnie przyjęci zostali kandydaci z mniejszą liczbą punktów, którzy należeli do grupy „mniejszościowej”, czyli, z jego punktu widzenia – uprzywilejowanej. W 1974 roku Allan Bakke zaskarżył

1. Martin J. Medhurst jest jednym z najbardziej zasłużonych badaczy retoryki politycznej w Stanach Zjednoczonych, laureatem tytułu *Distinguished Scholar* przyznawanym przez National Communication Association. Na łamach *Res Rhetorica* w numerze 2/2017 kazał się artykuł autorstwa Martina J. Medhursta pt. „The Religious Rhetoric of Anti-Trump Evangelicals in the 2016 U.S. Presidential Election” (<https://resrhetorica.com/index.php/RR/article/view/203>).

decyzję uczelni do sądu pierwszej instancji na podstawie zarzutu o naruszenie XIV poprawki do Konstytucji USA, zawierającej klauzulę o równym traktowaniu obywateli wobec prawa (*Equal Protection Clause*). Zdaniem Bakke, stosowanie podwójnego systemu rekrutacji dyskryminuje kandydatów rasy białej, pozbawiając ich równego dostępu do edukacji ze względu na ich pochodzenie. Sprawa ta wywołała ogromne zainteresowanie w Stanach Zjednoczonych, ponieważ po raz pierwszy podważała zasadność i konstytucyjność akcji afirmatywnej, czyli polityki zapewnienia równych szans mniejszościom, które były dotąd dyskryminowane. Cała historia tej sprawy, jak również spraw tematycznie i historycznie powiązanych ze sprawą *Bakke*, przedstawiona została bardzo szczegółowo we wstępie do książki.² Pozycja autorstwa Kelly Carr jest obszernym i wszechstronnym opracowaniem tego tematu, i co najważniejsze, traktuje go w całości z punktu widzenia retoryki, a dokładnie, umiejscawia proces przygotowania opinii sądu w kontekście retorycznego procesu *inventio*.

Pierwszy rozdział poświęcony został tytułowej retorycznej inwencji w bardziej ogólnym odniesieniu do procesu konstruowania przez sędziów ostatecznej opinii w sprawach rozpatrywanych przez Sąd Najwyższy. Jako że dyskurs prawniczy współlistnieje ze sferą publiczną, w rozdziale tym omówiony został kontekst społeczno-polityczny traktujący o rasie, edukacji i prawie, który miał bezpośredni wpływ na argumentację zawartą w decyzji Sądu Najwyższego w sprawie *Regents of the University of California v. Allan Bakke*. W rozdziale drugim, Kelly Carr omawia argumentację zawartą w opiniach podmiotów zewnętrznych, zwanych *amicus curiae* (łac. przyjaciele sądu), które zostały złożone w Sądzie Najwyższym w celu zwrócenia uwagi Sądu na konkretny aspekt stosowania akcji afirmatywnej w amerykańskim szkolnictwie z punktu widzenia jednej ze stron. Autorka skupia się na omówieniu czterech koncepcji pojęcia „rasy”, które pojawiły się w opiniach towarzyszących, a które to koncepcje przekładały się na sposób interpretacji zarówno szczegółowych celów, jakimi uczelnia UC-Davies kierowała się, tworząc odrębną ścieżkę rekrutacji dla studentów reprezentujących mniejszości rasowe, jak i bardziej ogólnych przesłanek dla tworzenia praw regulujących sprawy rasowe w Ameryce. Jak wyjaśnia autorka: „Rozdział drugi bada, jak opinie *amicus curiae* nadesłane w sprawie *Bakke*, przełożyły na język prawa powszechnie panujące przekonania oraz osobiste doświadczenia obywateli dotyczące rasy, edukacji, meritokracji i rywalizacji. Argumenty przedstawione w tych opiniach doprowadziły do zderzenia koncepcji świadomości rasowej jako wymogu zapisanego w konstytucji w celu zapewnienia publicznego dobra, z koncepcją indywidualistyczną,

2. O sprawie tej pisałam w 2016 roku w rozdziale poświęconym debacie za i przeciw akcji afirmatywnej w edukacji pt. „Polityka i retoryka równych szans w amerykańskich uniwersytetach: czarno-biała polemika w decyzjach Sądu Najwyższego”, opublikowanym w książce pt. *Retoryka-wiedza-krytyka* pod red. Marii Załęskiej, wydanej w serii „Rhetoricum” przez Polskie Towarzystwo Retoryczne (ss. 195-216).

promującą politykę równej rywalizacji o możliwość studiowania w wybranej szkole wyższej, bez wskazania na żadne czynniki zewnętrzne typu rasa, a jedynie w oparciu o wykazaną wiedzę i osiągnięcia kandydata” (17).

Rozdział trzeci stanowi odtworzenie kolejnego etapu procesowego, w którym sędziowie i ich asystenci konfrontowali zebrane zasoby argumentów z istniejącymi rozwiązaniami prawnymi, poszukując najlepszych rozwiązań na wstępnym etapie przygotowań do formułowania pisemnych opinii w sprawie *Bakke*. Bohaterem rozdziału czwartego jest sędzia Lewis F. Powell, który dzięki wyważonej postawie i doskonałemu poruszaniu się w obrębie retorycznej inwencji potrafił scalić aż sześć odmiennych opinii sędziów w tekście opinii ostatecznej. Kluczem do stworzenia ponadczasowej opinii w kontrowersyjnej sprawie o zasadność stosowania przywilejów rasowych było, zdaniem Kelly Carr, „przesunięcie narracji o równym traktowaniu wobec prawa (ang. *equal protection*) w kierunku bardziej zawężonego i ahistorycznego rozumienia konstytucyjnej klauzuli o równym traktowaniu, a w konsekwencji oderwanie akcji afirmatywnej od narracji o zadośćuczynieniu za doznane krzywdy dyskryminacji” (17). Książkę kończy rozdział podsumowujący cały proces tworzenia opinii w sprawie *Bakke* przez Sąd Najwyższy w odniesieniu do współcześnie toczących się spraw o równouprawnienie w dostępie do edukacji.

Z perspektywy czytelnika zainteresowanego przede wszystkim wymiarem retorycznym omawianych kwestii, na szczególną uwagę zasługuje rozdział pierwszy, poświęcony retorycznej inwencji odzwierciedlonej w decyzjach sądowych. Autorka ukazuje w nim przebieg długiego i złożonego procesu przygotowywania ostatecznej opinii przez sędziów Sądu Najwyższego w sprawie *Bakke* w roku 1978. Proces ten polegał w dużej mierze na wymianie korespondencji pomiędzy sędziami, którzy z jednej strony woleli nie wyrażać otwartego poparcia dla uczelnianej procedury dwutorowego systemu przyjęć na studia, a z drugiej nie chcieli usankcjonować całkowitego zakazu akcji afirmatywnej w placówkach edukacyjnych. Kluczową postacią był w tej sprawie sędzia Powell, którego opinia w sprawie *Bakke* była wówczas, i jest do dziś, uznawana za jedną z najważniejszych opinii sądu w sprawie konstytucyjności akcji afirmatywnej w edukacji na szczeblu uniwersyteckim. Przyjmując definicję retorycznej inwencji jako procesu dochodzenia do ostatecznej argumentacji drogą żmudnych negocjacji pomiędzy frakcjami sędziów o odmiennych opiniach, autorka stawia sobie za cel odtworzenie owego procesu, określając go jako *negotiating rhetorical landscape*.

Co ciekawe, Kelly Carr oparła zamysł konstrukcyjny książki na definicji narracji sądowych autorstwa Alana Dershowitza, który zauważył, że historie opowiadane w sądzie rozwijają się w porządku achronologicznym, gdzie audytorium zna ich koniec zanim pozna ich początek. Stąd decyzja autorki, by pierwszy rozdział poświęcić końcowej opinii Sądu Najwyższego z perspektywy teorii retorycznych

traktujących o etapie tworzenia argumentacji, a w retoryce określanym mianem *inventio*. Sprawa wytoczona przez Allana Bakke była na tyle kontrowersyjna, że sędziowie Sądu Najwyższego przedstawili aż sześć odrębnych opinii uzasadniających końcowy werdykt, nakazujący przyjęcie Bakke'go na studia medyczne przy jednoczesnym utrzymaniu konstytucyjności polityki uwzględniania pochodzenia rasowego kandydata w procesie rekrutacji na studia. Tym bardziej istotne wydaje się spojrzenie na końcową decyzję przygotowaną przez sędziego Powella przez pryzmat całego złożonego procesu jej powstawania. Autorka przyznaje, że jej celem było usytuowanie owej epokowej decyzji w kontekście obejmującym zarówno teorię retorycznej inwencji i argumentacji prawniczej, jak i kwestie społeczne, dotyczące rasy, edukacji i równouprawnienia. Tym, co wyróżnia opinię autorstwa sędziego Powella jest nie tylko jej ponadczasowość (nie została podważona w podobnych sprawach z lat 2003 i 2013), ale przede wszystkim umiejętność zachowania równowagi pomiędzy literą prawa a kreatywną myślą autora. Sędzia Powell w jednym tekście musiał zawrzeć sześć odrębnych głosów, nie sprawiając wrażenia uchylania się od konstytucyjnie wiążących decyzji, a tym samym ucieczki od odpowiedzialności za dalsze losy wielu młodych ludzi, czekających na kluczowy dla ich przyszłości werdykt Sądu Najwyższego (o co sędziowie byli oskarżani trzy lata wcześniej, kiedy oddalili podobną sprawę *DeFunis*).

Aby oddać charakter owego procesu dochodzenia do ostatecznej decyzji, autorka proponuje ramę koncepcyjną o nazwie *collaborative invention*. Definiując jej znaczenie, Kelly Carr cytuje słowa Bachtina, iż naszą mowę „wypełniają słowa innych ludzi”, które „niosą własne znaczenia i oceny”, a które my „asymilujemy, przewartościowujemy i na nowo akcentujemy” (28). Według autorki, w procesie inwencji reprezentowanym przez sędziów, na plan pierwszy wysuwa się aspekt społeczny, jako że jest on osadzony w konkretnym momencie historycznym oraz ukształtowany przez tradycje argumentacyjne i retoryczne danej epoki. Na poziomie mikro, *collaborative invention* w sprawie *Bakke* przejawia się w konstruowaniu argumentów i stosowaniu środków retorycznych najlepiej pasujących do konkretnej sytuacji w określonej zbiorowości. Poziom makro natomiast to taki, w którym kształtowane są w danej zbiorowości „zasoby kulturowe”, na których opierali się Powell i inni sędziowie (27). Idea wspólnotowego kształtowania decyzji stoi w sprzeczności z kartezyjańskim nurtem indywidualistycznym, w którym autor jest bytem jednostkowym i niezależnym, a jego twórczość opiera się na wiedzy opartej na udowodnionych faktach, co ma w ostateczności doprowadzić do jednego poprawnego schematu postępowania w sprawach konkretnego typu. Tymczasem, według autorki, „powstawanie nowych zasad prawa może odbywać się jedynie przy współistnieniu inwencyjnej otwartości oraz wiary w zmienność wartości i wiedzy człowieka” (29).

Jeśli retor, zgodnie z zasadami Kartezjusza, funkcjonuje w systemie, w którym ma do dyspozycji ograniczony zasób argumentów dających się udowodnić, to, zgodnie z refleksją Perelmana, „badacz sprawy nie może w żadnym wypadku zmodyfikować wniosków, do których doszedł w wyniku badania tego systemu” (29). Stąd autorce bliższa jest koncepcja inwencji przedstawiona przez Karen Burke LeFevre, gdzie inwencja to akt społeczny oparty na procesie wewnętrznego dialogu z wykreowanym w myślach rozmówcą. Argumenty konfrontowane są z wewnątrz wykreowanym audytorium, czyli źródłem przesłanek i zasad, którymi następnie kieruje się autor. Tym samym sprawiedliwość, jak argumentuje autorka, cytując za Francisem J. Mootzem, powinna być rozpatrywana w oparciu o praktykę wynikającą z uwarunkowań historycznych i kulturowych, a nie o teorię wymagającą jedynie filozoficznego ugruntowania. Dla przykładu, pomimo rosnących napięć społecznych na tle rasowym, prezydent Dwight D. Eisenhower, poprzednik Johna F. Kennedy’ego, nie był przekonany co do konieczności stosowania prerogatyw swojej władzy do wprowadzania i egzekwowania praw obywatelskich. Kwestie desegregacji szkół uważał za sprawę władz stanowych, w którą władza wykonawcza nie powinna ingerować. Takiego postępowania nie należy zatem oceniać w kategoriach współczesnych standardów polityki amerykańskiej, ani tym bardziej teorii sprawiedliwości społecznej opartej na idei wielokulturowości, ponieważ nie współgra to z rzeczonym okresem historycznym i obowiązującymi wówczas standardami czy społecznymi oczekiwaniami.

Rozwój świadomości rasowej w Stanach Zjednoczonych, który w rezultacie doprowadził do aktywizacji ruchu na rzecz praw obywatelskich w latach 50. i 60. XX wieku, jest tematem drugiej części rozdziału. Czytelnik ma tu okazję zaznajomić się z historią, która doprowadziła do ustanowienia akcji afirmatywnej jako polityki mającej umożliwić dyskryminowanym grupom społecznym, w tym mniejszościom i kobietom, wyrównanie szans zarówno w edukacji, jak i na rynku pracy. Autorka przywołuje następnie bardzo szerokie spektrum argumentów za i przeciw akcji afirmatywnej, prowadząc tok rozumowania wzdłuż podziału na frakcje propagujące idee równości (*equality*) będące w konflikcie z frakcjami popierającymi idee wielokulturowości (*diversity*). Rozbudowane tło historyczne pozwala autorce na konkluzję, iż opinia sędziego Powella w sprawie *Bakke* to przykład retorycznej inwencji, wymagającej od autora żmudnego, lecz zarazem kreatywnego procesu tworzenia nowej jakości w prawie, które ma obowiązywać w konkretnym czasie i konkretnych okolicznościach. Sędziemu nie wolno jednak zapominać o uwarunkowaniach z przeszłości, jak i o oczekiwaniach przyszłych pokoleń, często szukających oparcia w historycznych decyzjach, które chcieliby uznać za ponadczasowe. W podsumowaniu rozdziału, Kelly Carr powołuje się na słowa Jamesa Boyda White’a, który zdefiniował prawo jako jedną z wielu wspólnot dyskursu,

przyczyniającą się do wspólnotowego rozumienia pojęcia rasy (63). Nie mamy tu jednak do czynienia z czymś, co nazwać by można „prawną definicją rasy”. Jak argumentuje autorka, na przykładzie opinii sędziego Powella widać wyraźnie, że prawo, podobnie jak życie, nie oferuje nam łatwych rozwiązań i prostych definicji, które można swobodnie zastosować do każdego spornego przypadku. Prawo definiujące rasę wywodzi argumentację z wielu niekiedy sprzecznych przesłanek, dając tym samym dowód na to, że nie istnieje jedno skuteczne rozwiązanie spraw powszechnie uznawanych za trudne. W takim kontekście, sześć różnych opinii sędziów Sądu Najwyższego w sprawie badającej zasadność utrzymywania przywilejów wynikających z pochodzenia rasowego kandydata na studia, znajduje swoje uzasadnienie w logice procesowej, ale przede wszystkim w retoryce, która uznaje różnorodność myśli i opinii za wartość sprzyjającą harmonijnemu rozwojowi procesów społecznych.

Podsumowując, książka autorstwa Kelly Carr dobrze wpisuje się w nurt literatury naukowej podejmującej tematy społeczne i polityczne z perspektywy retorycznej. Próbując odtworzyć proces retorycznej inwencji w sprawie *Bakke*, w której po raz pierwszy podważono fundamenty polityki wyrównywania szans w amerykańskim społeczeństwie, autorka dotyka spraw fundamentalnych, takich jak równość wobec prawa i jej retoryczna artykulacja na forum Sądu Najwyższego. Wychodząc z założenia, że retoryka jest procesem, a nie produktem, Kelly Carr daje mocne uzasadnienie twierdzeniu, że akty retoryczne, takie jak opinie sądu, pomagają konstruować podstawowe pojęcia, które następnie definiują zasady obowiązujące w każdym społeczeństwie. Jak zauważa autorka, „*Bakke*, jako artykulacja na forum sali sądowej naszego przywiązania do wartości wielokulturowości, stawia prawa jednostki w opozycji wobec praw zbiorowości, w której jednostka funkcjonuje. W tym właśnie konflikcie sztuka retoryki daje nam odkryć swą najdoskonalszą formę – prowadząc do pogodzenia interesów jednostki z interesem ogółu” (19). Prawdą jest bowiem, to, na co zwraca uwagę Trevor Parry-Giles, iż „jednostki nabywają świadomości wspólnotowej tylko dzięki liderom i ich retoryce nakreślającej parametry funkcjonowania danej wspólnoty”.